Listy

✉

Wypracowanie o ligaturach

Jerzy Kucharczyk (et al.†)

Litera wcale nie jest, jak twierdzą niektórzy,
Czymś dowolnym, co nie ma swej architektury,
Ani uzasadnionym na pierwiastku wiecznym!
Stara jak słowo, ona czyni je statecznym.

C. Norwid: *Rzecz o wolności słowa*

Ostatnie korespondencje na liście GUST-L skłoniły mnie do napisania niniejszego „wypracowania”[...] Tym razem dyskusja dotyczyła nie tylko ligatur, ale rozwinęła się szerzej do samej formy publikacji. Ta jest niestety w wielu przypadkach fatalna. Ma rację J. Kmiecik w swoim liście z 21 VI br., gdy zżyma się na brzydkie zwyczaje tak licznie powstałych wydawnictw[...]

Ktoś wspominał o jakiejś normie (czy istnieje?). Na pewno istnieją jakieś normy wydawnicze, ale redaktorzy wydawnictw „z tradycją” wiedzą nie tylko, co jest normą, lecz także stosują *zwyczaje*, jakie przyjęły się w danym wydawnictwie. Nowo powstałe wydawnictwa niestety tych *dobrych* (choć odmiennych w różnych wydawnictwach) zwyczajów nie przestrzegają[...]

Ale wróćmy do ligatur. Co to jest ligatura? Podaję kilka cytatów z dzieł, które mam pod ręką.

Cytat z [5]:

Ligatura – stałe połączenie pewnych najczęściej sąsiadujących z sobą liter w jeden znak graficzny, np. ct, st, tt itp., a w drukarstwie – dwie litery na jednej czcionce. [oraz] Popularny znak & jest ligaturą („et”) liczącą ponad 2000 lat.

Cytat z [4]:

Ligatura (spójka) (L.) – czcionka z oczkiem zawierającym dwa lub trzy połączone znaki literowe. W jęz. pol. L. zwykle stosuje się dla tzw. dyftongów (połączeń dwóch głosek, z których jedna jest niesylabiczna), np.: cz, sz, rz; [...] albo w niektórych krojach pisma używanych do składania na składarce monotypowej, np. ff, fi, fl, ze względu na zbyt duże odstępy międzyliterowe przy zestawianiu oddzielnych czcionek. [...] Do najstarszych L. należy „et” w formie znaku &.

Cytat z *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*, t. 3: *I–Ł*, PWN, Warszawa 1995:

LIGATURA, połączenie 2 lub więcej liter w jeden znak graf., stosowane w inskrypcjach już w starożytności; obecnie 2 lub 3 litery odlane na jednym słupku czcionki, połączone w jeden znak graf., np. fi æ.

Cytat z [3]:

Ligatura (L.), połączenie dwóch sąsiadujących z sobą w piśmie liter w jeden znak graficzny. Powodem takiego spajania liter był wzgląd na oszczędność miejsca lub czasu zużytego na pisanie. [...] L. w druku jest połączeniem (zbitką) dwóch lub więcej liter odlanych na jednym słupku. L. były rozpowszechnione w najwcześniejszych drukach (m. in. Gutenberga). Do częściej spotykanych należały połączenia o oraz e ze spółgłoskami (w gotyko-antykwie) lub połączenie spółgłoski f, ff, fl, fi i gotyckiego długiego s, ∫∫, ∫t (w dawnych pismach antykwowych i gotyckich)*.

Skoro już wiemy, co to są ligatury, to popatrzmy kto i kiedy je stosuje. Podane dalej dwa spisy publikacji [*skrócone przez red.*], które miałem „pod ręką”, odnoszą się do książek polskich z ligaturami (te o numerach od 1 do 2) i bez ligatur (te o numerach od 3 do 5). Są to wyłącznie książki wydane „ładnie”, czyli przez wydawnictwa „z tradycją”.

Są ligatury (chodzi o książki, które na pewno nie były składane komputerowo):

1 W. Danielewicz, *Podręcznik dla zecerów*, Warszawa 1892, reprodukcja pierwodruku: Wyd. Uniw. Wrocł., Wrocław 1994 , s. 12^5 (słowo: firet) [Druk S. Lewentala, Warszawa].

2 W. M. Turski, *Propedeutyka informatyki*, PWN, Warszawa 1975, s. 6^5 (słowo: klasyfikacją) [Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu].

Nie ma ligatur (chodzi o książki, które na pewno nie były składane komputerowo):

3 *Encyklopedia wiedzy o książce*, Ossolineum, Wrocław 1971, s. V^3 (słowo: poligraficzny) [Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” we Wrocławiu].

†: Jest to znacznie skrócona i poprawiona wersja artykułu, który „ukazał” się na liście dyskusyjnej GUST-L. Poniżej cytuję też inne wypowiedzi w dyskusji. Całość ma na celu przybliżenie osobom bez dostępu do Internetu tego, co pojawia się czasem na liście, dla wszystkich zaś jest pewnego rodzaju utrwaleniem dyskusji w formie drukowanej (*StaW*).

*: Tutaj nieudolnie spróbowałem naśladować to długie s znakiem całki.

4 M. Druździel, T. Fijałkowski, *Zecerstwo*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 7_{15} (słowo: poligrafii) [Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie]. (Książka składana krojem bezszeryfowym.)
5 J. Wojeński, *Technika liternictwa*, wyd. 9 uzupełnione, PWE, Warszawa 1990, s. 7^2 (słowo: grafiki) [Drukarnia Oświatowa im. Stanisława Staszica, Łódź].

Trudno doszukać się w tym reguły. Istnieją drukarnie, które raz składają tekst z użyciem, kiedy indziej bez użycia ligatur. [...]

Nie ma zatem przeszkód, by nie używać ligatur w swoich dokumentach, tylko po co? Komu ligatury przeszkadzają? Niektórych zresztą się nie zauważa (patrz dalej)[...]

Przyjrzyjmy się „kasztom” (tablicom fontowym) TEX-a. Poniżej podaję ligatury literowe (oprócz nich istnieją inne, np. znaki –, —, “, ” i „), jakie występują w tablicach fontów dostarczonych mi z instalacją LAMEX-a. Wszystkie one są wydrukowane w wielkości 10 pt (prócz dwóch: plssq8 i plssqi8). Proszę sprawdzić, że niektóre z nich nie wyglądają jak „prawdziwe” ligatury.

(plr: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plsl: *ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ*)
(plti: *ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ*)
(plss: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plbx: **ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ**)
(plcsc: SS, Æ, Œ, Æ, Œ)
(plbxsl: ***ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ***)
(plbxti: ***ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ***)
(pldunh: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plff: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plfi: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plssbi: ***ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ***)
(plssdc: **ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ**)
(plssbx: **ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ**)
(plssi: *ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ*)
(plu: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plvtt: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plssq: ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ)
(plssqi: *ff, fi, fl, ffi, ffl, ß, æ, œ, Æ, Œ*)
(pltt: ß, æ, œ, Æ, Œ)
(pltcsc: SS, Æ, Œ, Æ, Œ)
(plsltt: *ß, æ, œ, Æ, Œ*)
(plitt: *ß, æ, œ, Æ, Œ*)

[...] W „wykazie giserskim no. 1 kaszty polskiej” (por. [1]) są następujące ligatury: fi, fl, æ, œ, Œ, Æ. O ligaturach nie ma natomiast ani jednej wzmianki. Nie jest więc prawdą ani to, że ligatury są specyficzne dla anglosasów, ani to, że w Polsce zaprzestano ich używania. [...]

Poniżej fragmenty wypowiedzi innych uczestników dyskusji:

M. Gomuliński: Jeszcze jedno pytanie: jak zapisać słowo „konfiguracja” aby TEX nie wcisnął ligatury zamiast liter „`fi`”? Dotychczas wydawało mi się, że wystarczy `kon{f}iguracja`, ale to nie zawsze działa, a co gorsza, nie mogę się zorientować dlaczego czasami ligatury są jednak wstawiane!

B. Jackowski: TeX prawie zawsze składa każdy akapit dwa razy – raz próbuje złożyć bez dzielenia słów, a jeśli to się nie powiedzie – to z dzieleniem. Pierwszy etap można pominąć przypisując parametrowi `\pretolerance` wartość −10000 (patrz *The TEXbook*, str. 96). Otóż po pierwszym przebiegu TeX już „nie pamięta” o nawiasach klamrowych – tekst jest dawno przeczytany i przetworzony na (z grubsza biorąc) reprezentację wewnętrzną. Stąd morał, że w akapicie nawiasy klamrowe raz będą działać, a raz nie, natomiast w `\hbox`-ie („w ograniczonym trybie poziomym”) będą działać zawsze.

T. Żarnowiecki: H. Kopka i P.W. Daly w książce *A guide to LATEX2ε* podają, że komenda `\/` ma dwa znaczenia: *Italic correction, the extra space at the end of slanted fonts, or the command to break ligatures*. Aby złamać ligaturę należy wstawić komendę `\/`. Czyli słowo konfiguracja należy napisać: `konf\/iguracja`.

B. Jackowski: Nie zawsze korekta kursywy `\/` jest sensowna jako rozbijacz ligatur. W przypadku ligatur „`ff`”, „`fl`” i „`fi`” na ogół ma to sens, bo pojawia się dodatkowy odstęp po literze „`f`” (wielkość korekty kursywy jest niezerowa dla litery „`f`” w większości fontów, nawet nie pochylonych). Nie zawsze jednak tak musi być.

Żeby sprawdzić, że `\/` nie jest żadną specjalną instrukcją do rozbijania ligatur, wystarczy przetworzyć następujący programik TeX-owy:

```
\setbox0\hbox{f\/i} \showbox0 \end
```

i obejrzeć plik LOG.

Jako „regułę kciuka” można przyjąć, że między litery które **nie mają utworzyć ligatury** należy wstawić jakikolwiek odstęp (`\kern0mm` też zadziała) i wielkość odstępu dobrać tak, żeby efekt był zadowalający.